

OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“

Rok XI.

Nowemiasto, dnia 18 września 1934.

Nr. 19

Wincenty Pol.

NA JESIENI.

Coraz ciszej - Wrzesień! — Wrzesień!
Słońce rzuca blask z ukosa,
I dzień krótszy, chłodna rosa —
Ha i jesień — polska jesień.

O! jesieni złota nasza!
Tyś jak darów Boża czasa,
Dziwnie mądra, pełna cześci
I kojąca pełna treści...

Złote słońce i ściern złota —
Nigdy głosu — nikt nie śpiewa:
A po duszy się rozlewa
Jakiś smutek czy tęsknota.

Odleciały już bociany,
Wiejskiej strzechy gospodarze;
Już i żóraw rzuca strażę,
W klucz powietrzny zawiązany.
I już tylko od jeziora
Słychać jeszcze wrzask kaczora
Lub szum długi, gdy gromada
Już wędrownych gęsi spada

Jesień, jako święta ksieni,
W ziemi Piastów gospodarzy,
I jak pani miłościwa
Tak łaskawą, szcudrą bywa,
Ze już tylko wszystkich darzy.

Jesień polska, to matrona!
Przysporzyła i oddaje
A co wyszło z serca, z łona
Ukojone — całe staje,
A ta srebrna pół tkanina,
Ta jesienna pajęczyna,
Owo rąbek wielkiej pani,
Który ziemia niesie w dani.

Panie! Panie, coś w szczodrocie
Na świat rzucił łaski siemię,
I coś rozdał darów krocie,
I obmyślał naszą ziemię,
Na jesieni tym pokojem,
I tak wielkiem ukojeniem,
Czemu, Panie! za przejrzeniem,
Za przejrzeniem Panie Twojem,
Nie raczyłeś nam z kolei,
Tak opatrzeć na jesieni
Tych jesiennych naszych dziei?

Winobranie we Francji.

Od Alp do Pirynei i od fal morza do zamków Loary kąpią się w potokach słonecznych przepyszne winnice, nabrzmiałe dojrzałym owocem. Stoki wzgórz mienia się wystrojonemi rzędami, jakby rozczesane wielkim grzebieniem. Soczyste grona, dochodzące niekiedy do 1 kg. wagi, zwisają z wiotkich gałęzi krzewów, podtrzymywane żelaznym ramieniem przeciągniętego wzdłuż rzędów drutu.

3 proc. ziemi uprawnej we Francji zajmują winnice, które tworzą bogactwo kraju (wina szampańskie, bordeaux, burgundzkie, alzackie itd.). Winobranie zaś odbywa się w sierpniu w południowej Francji, a dalej na północ we wrześniu, a niekiedy na skutek niepogody i w październiku.

Winobrania w poszczególnych okręgach rozpoczynają się, jak każda tradycja, kilkudniowymi uroczystościami, których program przewiduje: wystawę winogrona i produktów ogrodniczych, zawody sportowe, strzeleckie, koncerty, zabawy dziecięce, jarmarki, iluminacje i salwy armatnie. Punktem kulminacyjnym uroczystości jest korowód udekorowanych wozów z orkiestrą, pierwsze wyciskanie winogron, próbowanie pierwszego wina i znów tańce.

Poniżej przedstawimy proces winobrania w jednej z wsi burgundzkich.

Przed wschodem słońca — ruszają karawany — każda do swej winnicy. Na przedzie takiej karawany kroczy gospodarz, prowadzący zaprzęg (2kółową platformę do przewozu zbioru ze stosem owalnych beczek do przenoszenia ściętych gron. Każda taka beczka pomieścić może ponad 120 kg. winogron). Obok wozu podążają dwaj tragarze, których zadaniem jest załadowywanie pełnych beczek na wóz. Z tyłu zaś ciągną ze śpiewem lub hałasując z ożywieniem niewiasty i dzieci, którym powierzono obcinanie winogron.

Po przebyciu uciążliwej drogi wśród winnic, cały pochód zatrzymuje się. Tragarze ustawiają beczki co parę kroków wzdłuż kilku rzędów. Każdy z obcinaczy zajmuje jeden rząd i po tradycyjnych okrzykach — „powodzenia” — praca rozpoczyna się. Ścięte grona wrzuca się do beczek.

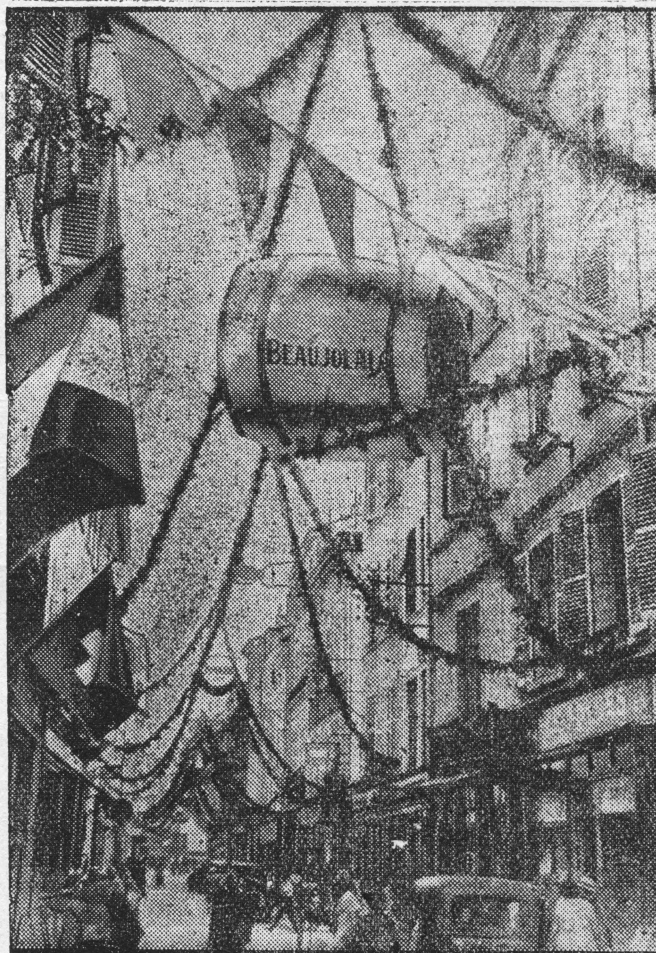
Gdy czerwona kula słońca chowa się za fioletowymi konturami pobliskich szczytów, a majestat nocy rozgwieźdzonej spływać ma na okoliczne wzgórza i opustoszałe winnice, przywiezione z pola winogrona wysypuje się do wielkiego żłobu, stojącego obok murowanego kotła. Żłób taki może pomieścić całodzienny zbiór, a więc około 10 tonn. Wieczorem po powrocie ubija się grona kolbami lub robotnik albo gospodarz podwija spodnie i wchodzi z nogami do żłobu, aby winogrona nieco zdeptać. Następnie szerokimi widłami wrzuca je przez niewielki otwór do kotła, mającego rozmiar sporego pokoju. Gdy żłób opróżni się, otwór kotła zostaje zamknięty, aby uniemożliwić dostęp powietrza. W podłodze kotła znajduje się otwór kanału, odprowadzającego sok do cementowej obok studni.

Wyrzucanie resztek winogron z kotła jest źródłem stu pociech, gdyż atmosfera wewnątrz jest tak nasycona alkoholem, że przebywanie tam ponad kwadrans staje się niemożliwym, a ten, kogo wyciągnięto z kotła, jest dokumentnie „urżniętym”.

Gdy studzienka napełni się, wino jest z niej przepompowywane do wielkich beczek i odsyłane do syndykatu okręgowego.

Winnice poszczególnych właścicieli porzucane są w mniejszych lub większych skrawkach, tak, że nieraz 10 ha winnic znajduje się w 20—30 różnych miejscach. Aby zaoszczędzić gruntu, rowy, miedze i wolne przestrzenie są nieznane, a granice poszczególnych posiadłości ich właściciele rozpoznają po krzewach, kamykach i innych tajemniczych znakach. Nadużycia na tem tle i kradzieże się nie zdarzają. Panuje ogromna solidarność w pracy i we wzajemnym dopomaganiu sobie.

Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? Legenda mówi, że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w Burgundji i obok



Z racji rozpoczęcia winobrania mieszkańcy miasta Macon w Burgundji, liczącego około 20 tys. mieszkańców, przyozdabiają ulice oryginalnie festonami z zieleni i beczką — symbolem wina.

Vosne-Romanee zasadzony został pierwszy szcep winnej latorośli. Pewne natomiast jest, że prowincja ta produktowała wino już w czasie okupacji rzymskiej, gdyż w 279 r. cesarz rzymski Probus na nowo zasadził w Nuits — St. Georges (słynna stolica win oprócz Dijon, w Burgundji) szcepę winogronowe.

Prawdziwa sława win burgundzkich rozpoczęła się za czasów króla Ludwika XIV, który, niezmiernie osłabiony po chorobie, nabrał sił dzięki kuracji winem burgundzkim, które nazywał „Le roi des vins et le vin des Rois (król win i wino królów)”. Odtąd burgund zajęł poczesne miejsce wśród win.



Bogactwo leży w ziemi. Dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek pług staje się symbolem cywilizacji.
Henri Cheron.

Łupinka z orzecha ocaliła życie.

Stary hrabia Pruszyński był bardzo sprawiedliwym i obstawał zawsze za prawdą. Zli jednak ludzie postanowili go ograbić i zamordować.

Szlachetny hrabia nie przewidywał swego nieszczęścia. Wieczorem zebrali się u niego jego wnukowie. Gdy dzieci odeszły, hrabia, oddawszy się Bogu w opiekę, udał się na spoczynek.

Około północy, morderca, który się z wieczora wśliznął niespostrzeżony do pałacu, wszedł cichutko do pokoju staruszka.

Hrabia spał, a mała lampka nocna, zasłonięta zieloną umbrellką, paliła się na stoliczku. Zbójca, z podniesionym sztyletem w prawej ręce zbliżył się do łóżka. W tem zatrzeszczało coś w pokoju tak głośno, że śpiący obudził się, zerwał na łóżku i zobaczył mordercę ze sztyletem. Nie stracił przytomności, ale chwycił za pistolet, który nad łóżkiem nabity wisiał i wymierzył w złoczyńcę. Niegodziwiec przestraszył się bardzo, upuścił sztylet i prosił o łaskę. Musiał się poddać i jeszcze wszystkich współników wymienić.

Ocalony hrabia chciał się przekonać, skąd to silne trzaśnięcie pochodziło, szukał więc przyczyny i cóż znalazł? Oto jedno z wnucząt upuściło przez nieuwagę dużą łupinkę z orzecha na podłogę, a morderca ustał na nią, bo była w drobne kawałeczki rozkruszona.

„Wielki Boże” — zawołał hrabia, — „za Twoją to wolą uratowała mi ta maleńka łupinka z orzecha życie, zniweczyła okrutny zamiar, a złoczyńców w ręce sprawiedliwości oddała”!

Zawsze i wszędzie Boskie czuwa oko,
Pieczęcią Swą dobrych otacza szeroko.

Skończona praca — to dokonany czyn, rozpoczęta praca — to czyn, który ma być dokonany; a myśl o czynie zawsze jest radosna.

Restauracja w beczce na 400 osób.

W Duerkheim nad Renem przystąpiono do budowy olbrzymiej beczki, która może pomieścić 1.700.000 litrów. Średnica beczki w najszerszym miejscu wynosi 13 i pół metra. Wysokość — 15 metrów.

Znana beczka w Heidelbergu mieści tylko 230.000 litrów. Beczka olbrzym będzie mogła pomieścić 400 osób. Właściciel zamierza urządzić w jej wnętrzu restaurację.

10-metrowe szkielety olbrzymów.

W Indjach natrafili archeologowie na szkielet ludzki, którego odnalezienie wywołało w świecie naukowym zrozumiałą sensację. Szkielet ten, odkryty w państwie Datyha, w pobliżu Jubbalpare, posiada 19 metrów wysokości. Wynikałoby z tego, że ludzie, zamieszkujący przed kilkudziesięcioma tysiącami lat te okolice, posiadali istotnie tak gigantyczny wzrost.

Wilk ziemny.

W południowej Afryce żyje wilk ziemny, który, jak nasze lisy, przebywa w jamach i żywi się wyłącznie mrówkami. Jego uzębienie zdradza, że jego przodkowie byli prawdziwymi drapieżnikami. Jego dzisiejsze uzębienie jest liche i pozwala mu tylko polować na — mrówki.

Z nędzarza znakomitym powieściopisarzem.

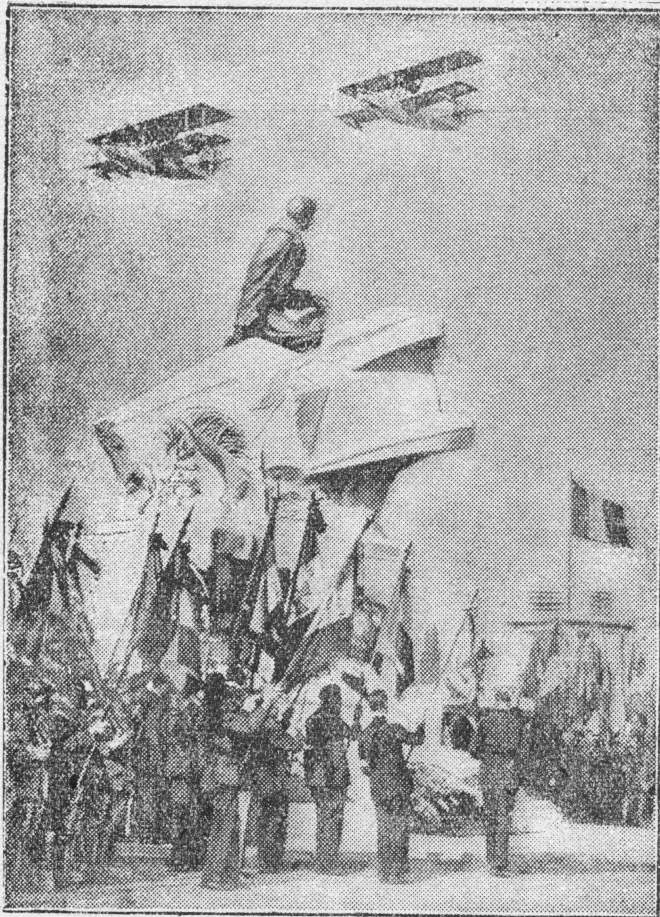
Knut Hamsun, największy pisarz nie tylko współczesnej Norwegji, ale i współczesnego świata, obchodził 4 sierpnia rb. 75-lecie swych urodzin.



Jest on synem ubogiego wiejskiego krawca. Wobec nędzy w domu dostał się na twarde wychowanie do wuja, pastora. W 14 roku życia został oddany do sklepu kramarskiego, ale niedługo tam wytrwał. Po 4 latach w innym miasteczku oddał się zawodowi szewskiemu — zaczął się w nim budzić poeta: pisał wiersze i 2 opowiadania, które ogłosił drukiem. Po roku szewiectwa stanął w szeregach robotników portowych. Potem pracował kolejno jako woźny sądowy, pomocnik nauczyciela ludowego, kramarz wędrowny, robotnik w kamieniołomach, robotnik rolny, wreszcie drwał leśny. W r. 1879 zaopiekował się nim na krótki czas bogaty kupiec. Knut uczył się i pisał — ale wobec nieprzyjmowania do druku jego utworów — stał się znów robotnikiem. R. 1880 21-letni Knut dostał się do Ameryki. Ale i tu nie powodzenie: był robotnikiem, posługaczem, aukcjonerem, przygodnym kaszodzięją, konduktorem tramwajowym i prelegentem. W r. 1888 uciekł z Ameryki, wrócił do rodzinnego kraju i nie zrażając się, pisał dalej. W r. 1890 wydruk. została pierwsza jego powieść „Głód”, która uderzyła w świat cały jakby zawołanie genjuszu. Odrazu stał się sławnym — koniec nędzy. W 2 lata później wydał drugą powieść „Misterja”, potem „Redaktor Lyngę”, „Nowa ziemia”, „Wiktorja”, w 1917 potężne arcydzieło „Błogosławieństwo ziemi”. W r. 1920 otrzymał nagrodę Nobla. Nastąpiły dalsze doskonałe dzieła: „Baby u studni”, „Ostatni rozdział”, „Włóczęgi”, „August Powsinoga”, a ostatnio „A życie toczy się dalej”. Mimo sędziwego wieku siły twórcze Hamsuna są niewyczerpane.

Na rycinie Hamsun z żoną na swem polu.

Odsłonięcie pomnika lotnika.



Pomnik francuskiego lotnika Guguamera, który podczas wojny światowej odniósł 53 zwycięstwa powietrzne, odsłonięto w Dunkierce, mieście w północnej Francji, ciężko poszkodowanemu wskutek bombardowania Niemców.

Odkrycie jaskiń przedpotopowych.

W okolicy Banhyda, na Węgrzech, natrafiono na szereg jaskiń, które tworzyły najprawdopodobniej osadę ludzi przedpotopowych. Odkrycie stwierdza jeszcze raz twierdzenia uczonych, że w pewnym okresie cały glob ziemski był okryty lodowcami. Wśród jaskiń znajdują się szkielety mamutów, reniferów, sześciokrotnie większych od obecnie istniejących, jak też ichtjozaurów o całkowitym systemie kostnym.

Znaleziono tam również słynnego „lwa jaskiniowego”. Odkrycie to jest bardzo ważne, dotychczas bowiem znajdowano tylko część szkieletu tego dzikiego zwierzęcia przedpotopowego. Narzędzia, wykonane przez ludzi pierwotnych z kamienia, również dorzuca więcej światła na sprawę rozwoju ludzkości. Znajdują się tam bowiem w bardzo wielkiej liczbie.

Szybkość lotu niektórych owadów.

Niektóre motyle lecą z szybkością 64 km. na godzinę. Tę samą szybkość osiągają muchy bydlęce. Niezdarny chrabaszcz natomiast osiąga nie więcej jak 11 km. na godzinę.



Kto najodważniejszy.

- Który człowiek jest najodważniejszy?
- Łysy.
- Dlaczego?
- Bo mu nigdy włosy od strachu na głowie nie staną.

Niezawodny sposób.

- Więc pan jest jedynym uratowanym marynarzem z tego zatopionego okrętu?
- Tak jest.
- Katastrofa musiała być straszna.
- O tak!
- Pan jest dzielnym człowiekiem!
- Naturalnie!
- A w jaki sposób pan zdołał się uratować?
- Byłem wtedy w porcie na urlopie.

W szkole.

- Jak się nazywali nasi pierwsi rodzice?
- Nie wiem.
- Przecież słyszałeś to w szkole ze sto razy.
- Ksiądz mówił tylko, że Adam i Ewa, ale nie mówił nigdy, jak się nazywali.

Z dobrego serca.

Matka: Widzisz dziecko, jakie złe świadectwo przyniosłeś tym razem. Taka byłam szczęśliwa w zeszłym roku. Przyniosłeś pierwszą nagrodę.

Syn: Nie trzeba być samolubem, mamo. Ustąpiłem tym razem nagrody innym. Niech i ich matki będą szczęśliwe!

Malarz.

Malarz (na wsi): Zapytaj, mała, twego ojca, czy mogę wymalować waszą krowę?

Dziewczynka wraca po chwili i mówi:

— Tato powiedział, że nasza krowa jest już sześć lat czarna, to niech taka zostanie.



Zagadka.

uł.: „Marcinek B.”

Ze sylab: nie, nie, ła, ła, ma, gi, ka, by, by, zła, ska, gdy, to, za, no, ko — ułożyć stare i znane przysłowie.

Kwadrat magiczny

uł.: „Niezapominajka”.

a	a	a	a	e
e	i	i	j	l
l	l	o	o	o
o	p	p	r	r
s	s	t	t	w

Rzędy poziome: Kwiat egzotyczny
Drogie kamienie
Zwierzę
Płyn
Pałac turecki.

Wszelkie rozwiązania można doręczać w naszych ekspedycjach.

Rozwiązanie szarady z Nr. 15.

Muchawiec.

nadesłali: Balladyna, Echo z za gór, Flip i Flap, Kirgiz z Lubawy, Lotnik z pod Lidzbarka, Nastusia P., Myśliwy z nad Drwęcy, Piotruś R-wicz z Rozentalu, Stały Czytelnik, Szaradzista.

Rozwiązanie zagadki.

- | | |
|----------------|-----------------|
| 1. Adam Asnyk | 11. Elöpatak |
| 2. Kalimach | 12. Illinois |
| 3. Sarmata | 13. Radium |
| 4. Wenezuela | 14. Uran |
| 5. Ornament | 15. Celebes |
| 6. Danuta | 16. Attyla |
| 7. Ornitologia | 17. Jenisej |
| 8. Łowicz | 18. Ramzes |
| 9. Kotopaxi | 19. Arystoteles |
| 10. Salamina | 20. Mormoni |

Marja Curie Skłodowska.

nadesłali: Balladyna, Echo z za gór, Kordjan z Lubawy, Myśliwy z nad Drwęcy, Stały Czytelnik.